

-opracowano (reszty notatki przepisać)

FUNDACJA

Pomorskie

Armii Krajowej Polek

tel.: 65-...
REGON 170502733

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



kontakt:

Konstanty Klocek
32-065 Kzeszowice

Zdjęcie

AK
Kraków

RYKKO Marianna

zd. nieczytelne

ps. "Ryśka"

1353/WSK

J. 1353 / WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Rytko Małanna

ps. "Ryśka"

I./1. Relacja / k. 3, s. 3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓

II 1. Relacja:

- Relacja własna Marianny Rytko, powstała przez K. Kłoczek z Kreszovic. Msp. z oddziaływaniami ukupetnieniami. Ksero Kopia, miejscami niezbytelnia. K. 3, s. 1-3.



przyjaciół
K. Kłosek
Krzeszowice

Zyczenia

1/1/1
proszę o napisanie
danych osobowych
Słask

1897^o w Brześciu Kujawskim
Urodziłam się 29 kwietnia 1897 r. w miejscowości Krzeszowice koło Włocławka. Ojciec mój Michył Kłosek był nauczycielem i mechanikiem maszyn parowych w cukrowni w Brześciu Kujawskim, a matka Franciszka z domu Żurek zajmowała się domem i dziećmi.

Ukończyłam szkołę powszechną w Brześciu Kujawskim i Seminarium Nauczycielskie we Włocławku, jednak z powodu złego stanu zdrowia, choroby płuc nie mogłam pracować jako nauczycielka.

1929
Dnia 28 grudnia 1929 r. zawarłam związek małżeński z Józefem Ryką, nauczycielem i zamieszkałam z mężem najpierw w Bobrowie koło Oświęcimia, gdzie mąż otrzymał od 1932 r. stanowisko kierownika szkoły powszecznej. w okresie wojny w Krzeszowice

Udzielałam się w pracy społecznej, prowadząc młodzieżowe kółko ~~... ..~~ oraz założyłam w Czernej Koło Kobiety dla pracy kulturalno-oświatowej w środowisku wsi.

Z małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: syn Zdzisław 7. września 1931 i córka Teresa w dniu 26. grudnia 1932 r.

W sierpniu 1939 r. mąż został zmobilizowany jako pomocnik rezerwy, brał udział w kampanii wrześniowej, był ranny. Zwolniony ze szpitala w Jarosławiu pod koniec października 1939 r. i w przeobrażeniu szeregowca zdołał wrócić do Czerwińskiej. Czernej

Na początku 1940 r. mąż mój wstąpił do tajnej organizacji: Związek Walki Zbrojnej, która następnie weszła w skład Armii Krajowej i przyjął pseudonim „Zubr” o jego bezpośrednim zwierzchnikiem był pułk. Jakubiczko w Krzeszowice. Mąż mój, który po pewnym czasie przyjął nowy pseudonim „Ankwicz”, jako żołnierz AK objął funkcję Komendanta Obrotu Krzeszowice i został awansowany do stopnia kapitana Armii Krajowej. Ja również w 1941 r. wstąpiłam do ZWZ, potem do AK, i zostałam zaprzysiężona przez pułk. Jakubiczkę i ppł. Franciszka Górskiego, który był adiutantem mego męża.

Przyjęłam pseudonim „Ryśka” i byłam łączniczką męża z pułk. Jakubiczką. ~~... ..~~

Ukończyłam tajny kurs sanitarny w Krzeszowicach i z ramienia organizacji opiekowałam się ukrywającymi się w Czernej w represjach okupanta Polakami i byli wśród nich także powstańcy Śląscy. Kierowałam ich do lekarza nazwiskiem ~~... ..~~, który był lekarzem polowym organizacji obrotu Krzeszowice. ~~... ..~~ rodziele żywności dla rodziny ukrywających się w Czernej.

2192
w Krzeszowicach. Przynosiła do pki. Józefińskiego nakładki, amunicję
broń. Tego rodzaju działalność prowadziłam do listopada 1943 r.,
do chwili, gdy gestapo wpadło na ślad działalności organizacji i
przeprowadziło liczne aresztowania.

Aresztowano wtedy m. i. dyrektora Szkoły w Czarnej im. Siemaszki w Czarniej - księdza Jana Godka, nauczyciela tamże i
kładu Jadwigę Kopeć, wychowawcą imieniem "Jan" (nazwisko nie pamiętam) Franciszka Górskiego (adjutanta męża) i innych.

Wszyscy wymienieni byli bliskimi współpracownikami moją
dlatego nad naszą rodziną zawisło wielkie niebezpieczeństwo. Mąż
szła zejść do podziemia i z ukrycia kontynuował swą walkę z okupa-
tem - do końca wojny.

Ja również musiałam się ukryć, a dziećmi na moją prośbę
zaopiekowała się mieszkająca w sąsiedztwie szkoły rodzina Jarzecki.

Ta przezorność okazała się konieczna, gdyż istotnie ge-
stapo przybyło do naszego mieszkania przy szkole w Czarniej, przepr-
wadzono rewizję, urządzono kocioł, a gestapowcy całą noc czekali na
nasz powrót. Rano przesłuchiwali sąsiadów i dzieci, grożąc im śmiercią.
Przez kolejnych dni i nocie dom był pod obserwacją, a Niemcy poszukiwali
męża i mnie.

Ja przez 10 dni ukrywałam się u Pauliny Kaczmarek, pocho-
dzącej z Katowic, która wraz z siostrą posiadała w Czarniej dom.

Przez wszystkie te dni byłam zaścielona w Zółku na stry-
chu i tylko późnym wieczorem wychodziłam, aby coś zjeść i umyć się.

Potym z ramienia organizacji, zaopiekował się mną Ojciec
Ireneusz kapelan AK i przeor klasztoru OO Karmelitów w Czarniej. Od-
wieziono mnie do Krakowa i tam w umówionym miejscu przejęła mnie
łączniczka A.K. pseudonim "Zośka" i zaprowadziła do jakiegoś miesz-
kania, w którym przebywałam, nigdzie nie wychodząc, o suchym chlebie
i czarnej kawie, przez 2 tygodnie i przez 2 tygodnie, poczym przyszedł
po mnie wraz z łączniczką "Zośką" por. A.K. Tadeusz Kot i umieścił
u swej rodziny (o ile pamiętam było to przy ul. Gertrudy 4.)

Po kilku dniach otrzymałam karnet na fałszywe nazwisko:
Maria Grosicka, stam cywilny: panna" oraz metrykę urodzenia na to samo
nazwisko. Około 20 grudnia otrzymałam tajną informację, że dzieci, które
wciąż przebywały w Czarniej u rodziny Jarzeckich grozi niebez-
pieczeństwo, ponieważ rodzice nie zgłaszali się do nich (na co Niemcy
Niemcy) więc mogą być wywiezione do obozu - z pomocą przyszła organi-
zacja, por. Kot z łączniczką "Zośką" i jacyś jednym członkiem organi-
zacji zdołali nocą 23. grudnia 1943 r. dotrzeć do domu, gdzie prze-
wały moje dzieci i wykradli je - niestety nie udało się uratować
reprezje rodziny Jarzeckich. W tym celu organizacja

W Czerwiennej - umieszczono pod Krakowem, syn był u gospodarzy w Kocmyrzów, córkę u wdowy po pułkowniku p. Zabdyrowej we wsi Wyciska

Ja musiałam się ukrywać do końca wojny, sdy pobyt u rodziny Kotów stał się niebezpieczny, gdyż u doktorów domu wytyczano o nas z polecenia organizacji zamieszkała u rodziny Jurkowskiej (którzy obecnie mieszkają w Krakowie ul. Poliska Kory 62)

Po przymiesiącach skierowano mnie do nowej kryjówki w majątku ziemskim Czulice, którego właścicielami byli członkami A.K.

W majątku tym ukrywało się wiele rodzin z dziećmi, także uczestnicy powstania warszawskiego zostali przysparzeni przez pp. Wollenów. (właśc. tego majątku)

Zkusem moją tam sproszdzić moje dzieci, które uznawano jako sieroty. W Czulicach moja praca polegała na opiece nad dziećmi i tajnym ich nauczaniu, tym zajmowałam się wraz z nauczycielką córki właścicieli tego majątku p. Nusia. "Moje dzieci mówiły do mnie "pani", bo nie mogłyśmy się ujawnić, że jesteśmy rodziną.

Po wyzwoleniu i porzuceniu majątku wyjechałam wraz z rodziną Wollenów do Krakowa, *objeżdżając przez całą Polskę*

We wrześniu 1946 r. wraz z całą rodziną udaliśmy się na Śląsk zamieszkałymi w Chorzowie.

W urzędzeniu życia po wyzwoleniu pomógł nam obfektor Kusiedło, który w czasie okupacji ukrywał się w Krzeszowicach i walczył w szeregach A.K.

Pracowałam od sierpnia 1945 r. w Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, a od maja 1947 r. w Centrali Zopatrzenia Hutniczego w Katowicach. W maju 1951 r. przeniosłam się do pracy w Wydziale Oświaty w Chorzowie.

Ze względu na zły stan zdrowia w lipcu 1953 roku przeszedłam na rentę inwalidzką. Dnia 11. stycznia 1962 r. zmarł mój mąż.

Obecnie żyję z emerytury i mieszkam w Chorzowie Batorym, przy ul. Strzybnego 13/5.

Rytko Marianna
41-506-Chorzów - Batory

J. 1353 / WSK

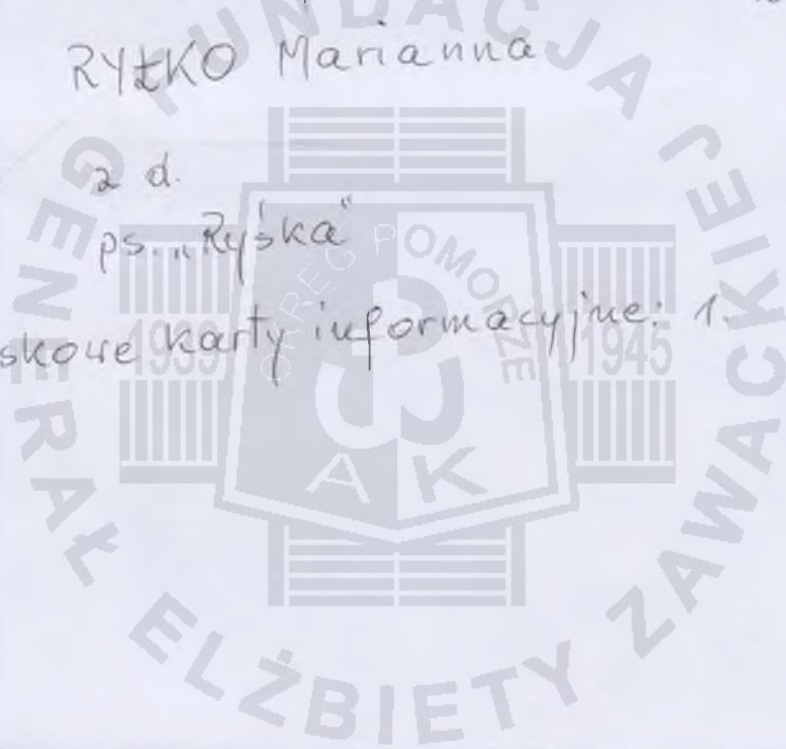
AK
Kraków

RYTKO Marianna

2 d.

ps. "Ryska"

ř. Nazwiskowe karty informacyjne: 1.



v

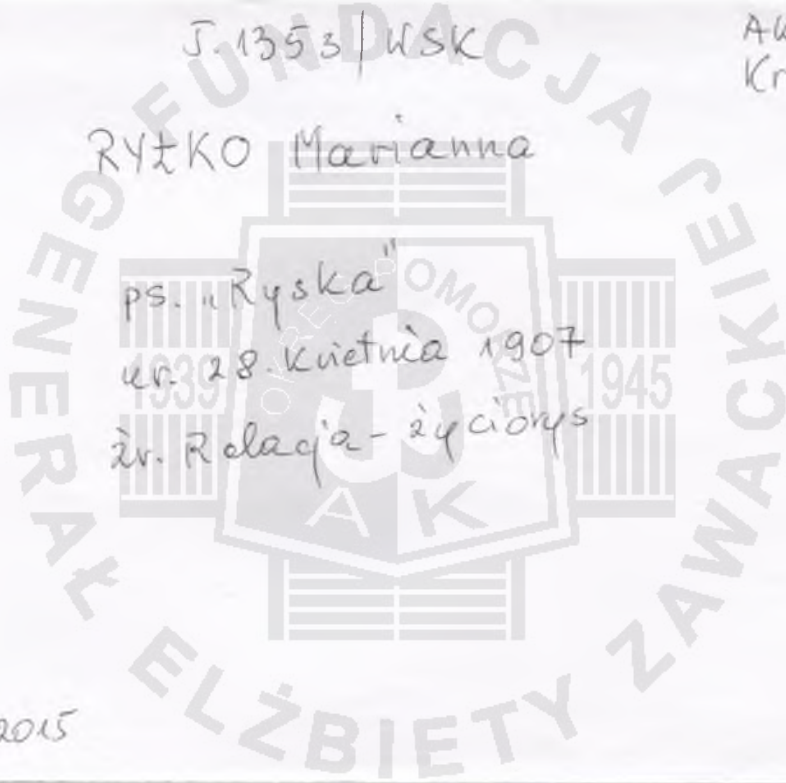
J. 1353 / WSK

AK
Kraków

RYTKO Marianna

ps. "Ryska"
ur. 28. kwietnia 1907
źr. Relacja - życiorys

B. Rojek 2015



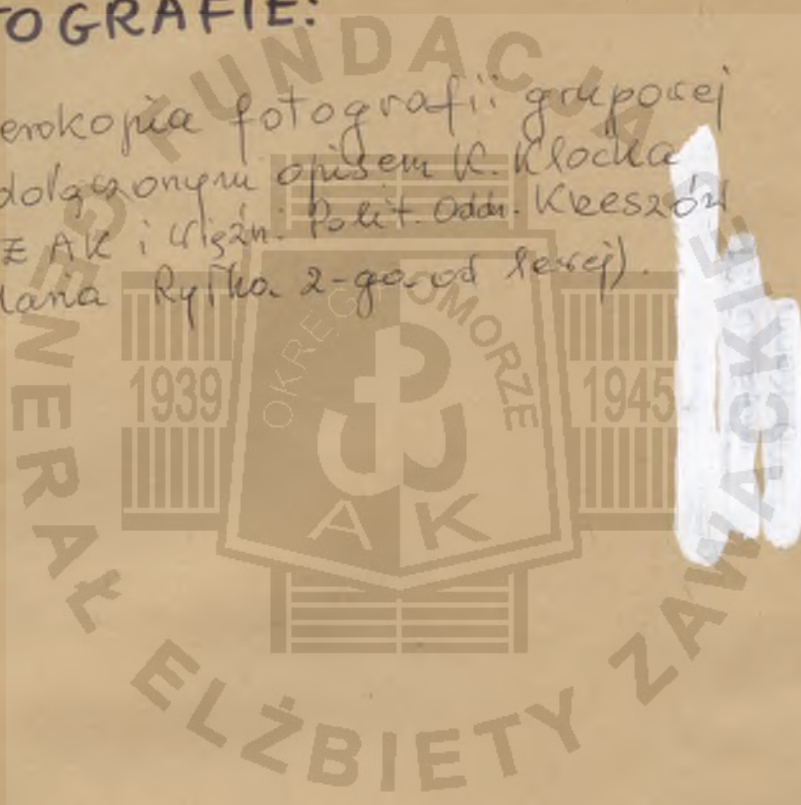
J. 1353/WSK

AK
Krokkon

RYŁKO Marianna
ps. "Ryśka"

VI. FOTOGRAFIE:

- Kserokopia fotografii grupowej z dolgotrzymym opisem W. Klocka S.F. AK i ul. 2. Pol. Odd. Kresz. 24 (Mama Ryłko. 2-ga od lewej).



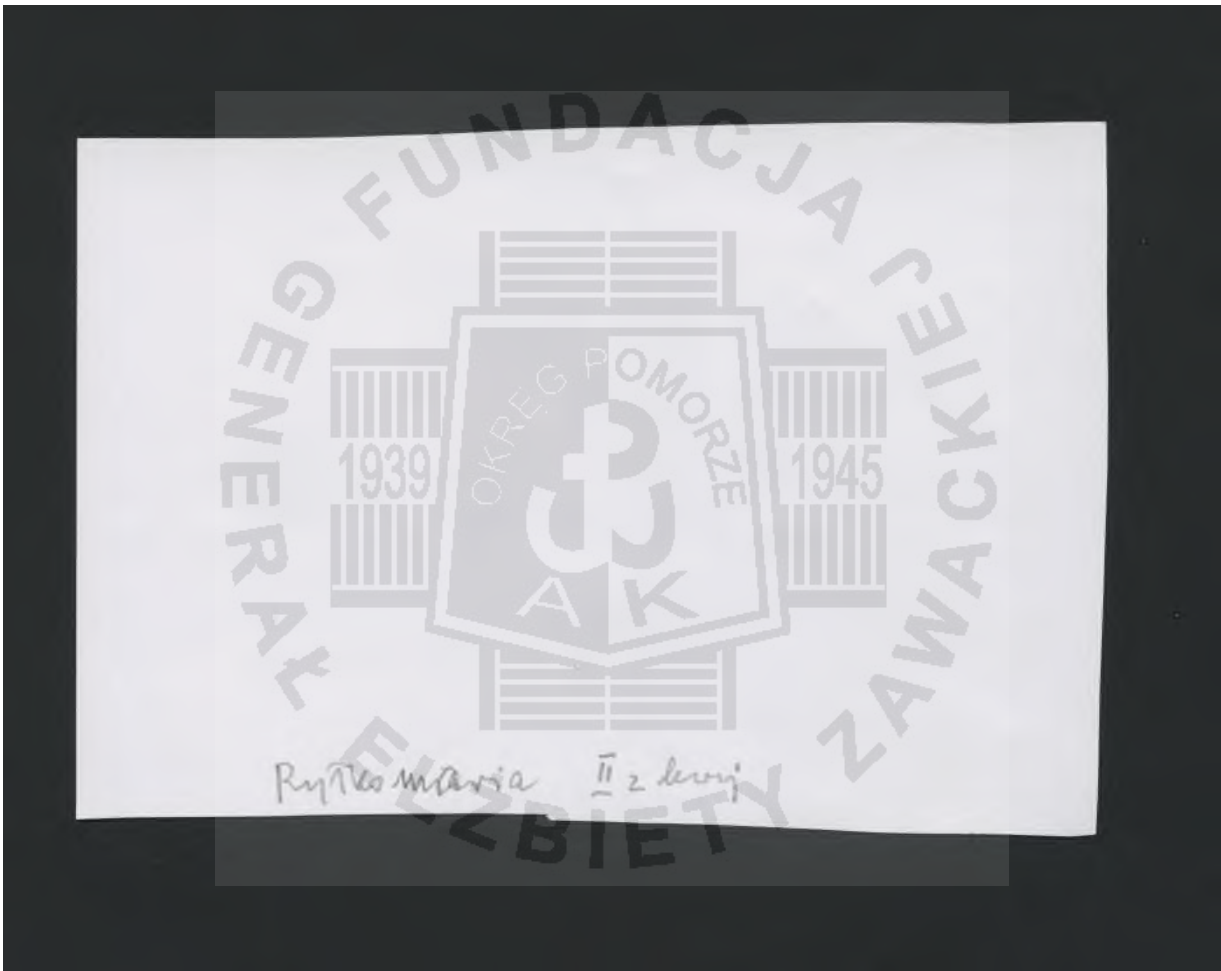


Pceru Manie Rytko drugo od lewej strony
 Pierwszy z prawej strony jej mąż Józef
 Rytko mjr. d-ca obwodu Kresowice A.H.
 Pierwszy z lewej kpt. Polak Kowalewski ps.
 "Jokiel" d-ca I broni Obw. Kresowice A.H.

STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
 ARMII KRAJOWEJ
 i Więźniów Politycznych
 Oddziału KRZESZOWICE

Hłoczek Kowalewski





RYLKO Marianna



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
 WYROBÓW PAPIEROWYCH
 "UNIPAP" Spółka z o.o.
 59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

SWW 1824-331

ZN-96/1

5 904149 026004

